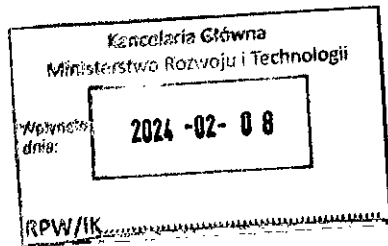




Białystok 03.12.2023



Ministerstwo Rozwoju
i Technologii
Pl. Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa

Jestem użytkowniczką działki w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. Żwirki i Wigury w Białymstoku od 13 lat. ROD-ów w Polsce jest ogółem 4587 szt. Zajmują one powierzchnię 40 043,8237 ha w tym w wieczystym użytkowaniu 24 904,7181 ha, w użytkowaniu 15 064,4981 ha, we własności 74,6075 ha. Ogród w którym użytkuję działkę istnieje od 41 lat. Status prawny to wieczyste użytkowanie na 99 lat. Pozostało jeszcze 58 lat użytkowania. Ale niestety tak nie jest. Zgodnie z nowymi przepisami tj. Ustawą z dnia 07.07.2023 roku o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz o zmianie niektórych innych ustaw istnienie ROD jest zagrożone a wręcz mogą one doprowadzić do likwidacji wielu ogrodów. Próba wprowadzenia przepisów jest celowym działaniem zmierzającym do usunięcia znacznej części ROD. Zgodnie z art.13c ust.2 zostały ustalone 13 strefy planistyczne. Tak się składa, że ogrody działkowe mogą być dopuszczone tylko do zaledwie 2 z 13 stref. Gmina opracowując plan ogólny którego to obowiązek sporządzenia nakazała w/w ustawa, przyporządkowuje wszystkie tereny gminy do jednej z 13 stref. Tym samym, większość terenów gminy byłaby objęta strefami zakazującymi ujawnienia w nich ogrodów działkowych. Znalezienie się ogrodu w takiej strefie prowadzi do jego likwidacji. W związku z tym faktem ja jako działkowiec postuluję o pochylenie się nad tymi przepisami, przeanalizowanie ich i podjęcie stosownych działań prawnych zmierzających do uwzględnienia sytuacji polskiego ogrodnictwa działkowego. Państwo przekazując tereny pod ogrody działkowe działało w ramach obowiązującego prawa. Czy te prawo jednym posunięciem można sobie zmienić? Gdzie jest zachowana zasada prawa nabytego jak też konstytucyjna zasada równości wobec prawa? Gdyby przepis dotyczył nowych terenów to z tym się zgodzę, że jest nowa ustawa i nowy podmiot to jego to dotyczy, natomiast jeżeli chodzi o zaszczości jak można jednym posunięciem przekreślać wszystko? Jednocześnie chciałabym nadmienić, iż bardzo dużą grupę działkowców stanowią osoby starsze, przebywające na emeryturze dla których działka jest odskocznią od codziennych kłopotów często zdrowotnych gdzie wypoczywają, uprawiają jakieś warzywa i się rehabilitują. Działki są też w użytkowaniu młodych ludzi wychowujących małe dzieci, gdzie te dzieci mają warunki do rozwoju w przeciwieństwie do terenów polskich blokowisk, gdzie czasami nawet nie ma gdzie wyjść z dziećmi. Szkoda, że przy uchwalaniu przepisów tak ważnych dla Polaków nie są brane pod uwagę wszelkie aspekty dotyczące życia, spraw codziennych zwykłych ludzi.

